

Remontują, malują, instalują, inwestują ale i oszczędzają... siedziba Środowiskowego Domu Samopomocy w Starachowicach, przechodzi gruntowne zmiany. Inicjatorem działań jest kierujący placówką Grzegorz Małkus.

Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Reja obchodzi 24 - lecie istnienia. Placówka w Starachowicach zafunkcjonowała, jako jedna z pierwszych w kraju, zaraz po uchwaleniu nowej ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, która zakładała utworzenie tego typu ośrodków. Od początku siedzibą ŚDS-u był wybudowany w 1938 r. budynek powojennego przedszkola przy ul. Reja. Skryty pomiędzy blokami, w otoczeniu enklawy zieleni, budynek to dom codziennego pobytu dla kilkudziesięciu osób przewlekle chorych psychicznie i niepełnosprawnych intelektualnie.



Środowiskowy Dom Samopomocy, zgodnie z informacją w opisie, świadczy usługi w ramach indywidualnych lub zespołowych treningów samoobsługi i treningów

umiejętności społecznych, polegających na nauce, rozwijaniu lub podtrzymywaniu umiejętności w zakresie czynności dnia codziennego i funkcjonowania w życiu społecznym.

W minionych dniach placówkę odwiedził Prezydent Miasta Marek Materek.

- W budynku z którego korzystają podopieczni w ostatnich latach dużo się zmieniło, wykonano szereg prac remontowych, wprowadzono także wiele rozwiązań, które usprawniają codzienne funkcjonowanie placówki – mówi prezydent - Podziękowania należą się kierownikowi panu Grzegorzowi Małkusowi.



Na przestrzeni trzech lat, jak informuje kierownik ŚDS-u, zostało wyremontowane całe wnętrze budynku. Na kolejne lata zaplanowano wycyklinowanie parkietów i zakup wykładzin podłogowych.

- W okresie od 2018 do 2020 wykonano remonty pomieszczeń i pracowni do zajęć wraz z wymianą instalacji elektrycznej na energooszczędną i grzejników żeliwnych na stalowe, co dało placówce oszczędności kosztów energii rzędu: energia

elektryczna 25%, energia cieplna 30%, woda 45%. Nakłady na wymienione remonty wyniosły około 100 tys zł – wymienia kierownik Grzegorz Małkus. - W 2020 roku wykonano remont sali relaksacyjnej za 13 tys zł, a obecnie są remontowane sale do zajęć plastycznych, rehabilitacji ruchowej oraz mały korytarz za kwotę 25 tys zł. W przyszłości marzy nam się i jeszcze fotowoltaika na dachu budynku.







W trosce o bezpieczeństwo pensjonariuszy i pracowników zmodernizowano i uzupełniono monitoring wraz z instalacją alarmową.

A to jeszcze nie koniec zmian, w planach jest zakup plotera do prowadzenia zajęć artystycznych i komputerowych oraz szafy magazynowej. Pensjonariusze Domu znani są z nietypowych i pięknych prac artystycznych własnego autorstwa, które mieszkańcy mogą nabyć podczas jarmaków czy kiermaszy w okresie przedświątecznym.